

Miesięcznik
Cena 1 zł / 10.000 zł
ISSN 1232-5805

Styczeń 1995

Gazetka dla
dzieci

PRZYMYCZEK

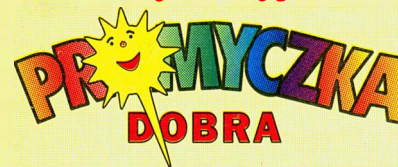
DOBRA



Uwaga!
1
Nowa cena: 1 zł



Drodzy Przyjaciele



W pierwszym miesiącu nowego roku pragniemy Was zachęcić, abyście zwrócili uwagę na Wasz dom rodzinny, na rodziców, rodzeństwo i dalszych krewnych.

Chcemy Was zachęcić, abyście zawsze zachowywali się tak, by Wasi bliscy chętnie z Wami przebywali.

Przykładem dla Was niech będzie Święta Rodzina z Nazaretu, o której wspominałyśmy na stronie 34.

Szczególnym dniem dla Waszej rodziny niech będzie Dzień Babci i Dzień Dziadka. Pamiętajcie nie tylko o żywych, ale także o zmarłych babciach i dziadkach.

W dniu
Twojego święta...



Spis treści

- 4** Trzej Mędrcy
- 5** Piosenka: „Śpij, Dziecino Mała”
- 6-7** Wizyta duszpasterska
- 8-9** Dzień Babci i Dziadka
- 10-11** Dyktando z ortografii
- 12-13** Przemyszek zawsze ...
- 14-15** Zimowe opowiadanie
- 16** Kto to taki ?
- 17** Gra: KULIG - zasady gry
- 18-19** KULIG - gra planszowa
- 20** Misje
- 21** Kto pyta ... Alfabet
- 22-23** Komiks
- 24-25** Miejsce dla każdego
- 26** Konkurs - rozwiązania
- 27-28** Laurka dla babci
- 29** Zasady prenumeraty
- 30** Uśmiechnij się
- 31** Uporządkuj...
- 32** Krzyżówka
- 33** Rozwiązania
- 34** Święta Rodzina. Konkurs biblijny.

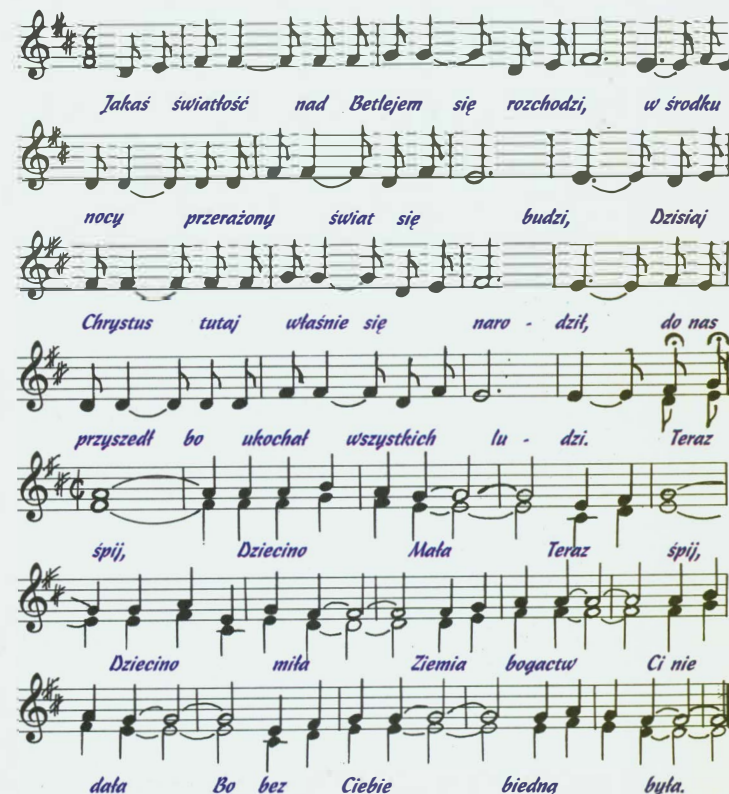


Ja, Kacper, przynoszę Ci, Jezu, złoto, dar królewski, władcom należny, boś Ty jest władcą całego świata. Kłaniam się Tobie, ubożuchny Królu, położony w żłobie.

Jestem Melchior i przynoszę Ci w darze kadzidło jako wyraz naszego hołdu, uwielbienia i modlitwy. Niechaj wraz z nami oddają Ci cześć wszystkie narody - aż do skończenia świata.

Od króla Baltazara przyjmij, Panie Jezu, mirrę - zapowiedź trudu, goryczy i cierpienia. Wziąłeś na siebie grzechy całego świata, Zbawicielu, i już cierpisz za nas - w tej stajni, w tym żłobie, na tym sianie.

Śpij dzieciно mała



1. Jakaś światłość nad Betlejem się rozchodzi, w środku nocy przerażony świat się budzi, Dzisiaj Chrystus tutaj właśnie się narodził, do nas przyszedł, bo ukochał wszystkich ludzi.

Ref. Teraz śpij, Dziecino Mała,
Teraz śpij, Dziecino miła,
Ziemia bogactw Ci nie dała,
Bo bez Ciebie biedną była.

2. Już pasterze proszą ludzi biegać z dala, oddać pokłon Tobie Panu nad Panami
Mówią sobie: „Jakaż łaska nas spotkała że Bóg przyszedł, że chce zostać razem z nami“.

3. Z Wschodnich krain przyszli jeszcze trzej Królowie, każdy myślał: „Coś wielkiego dziś zobaczę“
Lecz zdziwili się ci wielcy monarchowie, że ich król jest malusieńki i że płacze.

Ref. Nie płacz już, Dziecino mała,
Nie płacz już, Dziecino miła,
Ziemia tym Cię zasmuciła,
Że tak mocno w grzech utknęła.



WIZYTA DUSZPASTERKA CZYLI KOLĘDA

to jedno z najważniejszych wydarzeń w roku dla
każdej katolickiej rodziny.

Ksiądz - wysłannik Chrystusa -

- przychodzi, aby wspólnie z rodziną w domu prosić Boga o potrzebne łaski na nadchodzący rok,
- władzę otrzymaną od Chrystusa udziela rodzinie Bożego błogostawieństwa,
- w szczerzej rozmowie z rodzicami i dziećmi poznaje parafian i zaznajamia się z ich problemami.



Do tak ważnego wydarzenia, jakim jest wizyta duszpasterka, należy się właściwie przygotować. Wszyscy domownicy, odświętnie ubrani, powinni być wtedy w domu.

Na stole przygotowujemy: krzyż, świece, wodę święconą i kropidło, Pismo święte oraz zeszyt do katechezy.





Moi kochani Babcia i Dziadek



Moja babunia ma na imię Ela
Jest bardzo fajna i bardzo
dobra, bo gdy mam z nią
jakaś pracę, ona jest z nami

Marysia kl. II



Moja babunia jest fajna!
Zawsze wesół. Nie lubi gdy
ktoś przyjeżdża i zaraz odjeżdża.
Lubię ją bardzo i nie chciałbym
jej stracić

Karol kl. II



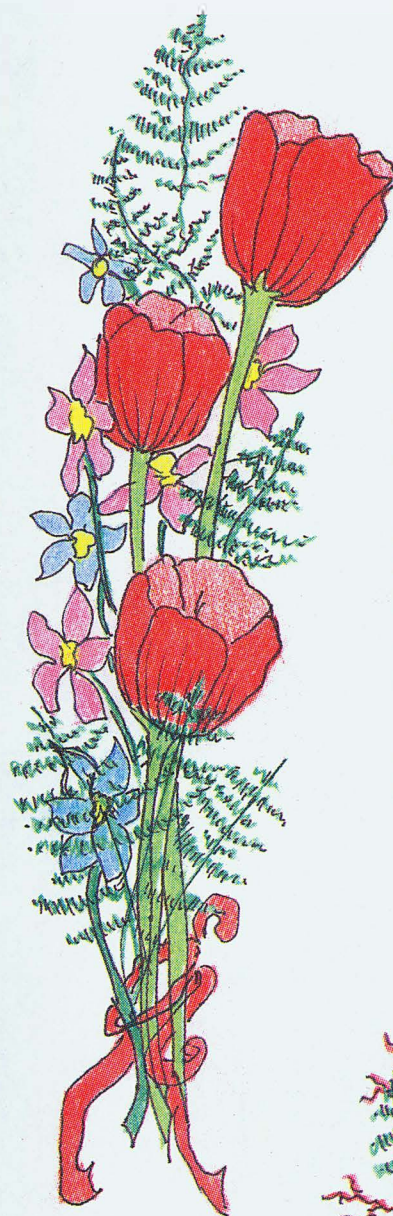
Mój dziadek lubi konie
i psy. Jest starszym
człowiekiem. Lubię go, bo on
lubi konie i jest wesół

Darek kl. II



Wszystkim babciom i dziadkom w dniu ich święta
dedykujemy wiersz pani **Ludmiły Mariańskiej**.

Wszystko dla Babci



Po domu chodzi babcia
w fartuchu, w zielonych kapciach.
Sprząta, kwiatki podlewa
i nigdy się nie gniewa.

Nawet, gdy stłucze się szklanka,
mówi: „A to niespodzianka!
Stłukło się, bo było szklane.
Przynieś szczotkę”
i już pozamiatane.

Za to, że jesteś taka,
kupię ci, Babciu, lizaka.



„Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną ...”

Dyktando z ortografii

Na jutro pani zapowiedziała dyktando z języka polskiego. Kasia i Hania uczyły się wspólnie. Obydwie miały trudności z ortografią. Robiły próbne dyktando - za każdym razem aż roilo się od błędów! Przerwały na chwilę zmęczone.

- Nigdy się tego nie nauczę! Już zapomniałam, jak się pisze „pszenica”? A „piórko”? - martwiła się Hania.

- Spróbujmy jeszcze raz - zaproponowała Kasia.

- Nie, dajmy spokój, jestem taka zmęczona - odrzekła Hania. Zaczęła pakować swoje książki i zeszyty.

- Powiem ci coś, ale w tajemnicy. Czy wiesz, dlaczego Joli tak dobrze idzie nauka? Ona ma amulet!

- Amulet - zdziwiła się Kasia - a cóż to takiego?

- Sama jeszcze nie wiem, ale to coś czarodziejskiego. Wygąda jak mała maska z otworami na oczy, a w tych otworach są kolorowe kamyczki. To jest ładne, błyszczące. Jola to nosi jak medalik, na łańcuszku, ale chowa pod bluzką. Czasem trzyma w ręce podczas jakiejś lekcji.

- Skąd ona to ma? - spytała Kasia.

- Kuzynka jej przywiozła z Turcji. Może Jola mi na jutro pożyczy tego amuletu?

Większość dzieci w klasie miała trudności z ortografią. Wyniki dyktanda okazały się katastrofalne! Tylko Mateusz dostał szóstkę - jak zwykle. Kasia i Łukasz mieli piątki! Że Łukasz, to nic dziwnego, ale Kasia? Bardzo rzadko trafiała się jej ocena wyżej trójki... Tym razem trójek było tylko cztery. Cała reszta dostała dwójki albo jedynki. Wśród tej reszty była też Jola i Hania. Na przerwie dziewczynki rozmawiały z ożywieniem. Wydarzeniem dnia był fakt, że Jola zgubiła gdzieś swój amulet.

- Nie miałam go podczas dyktanda, dlatego obserwowałam tę dwójkę - przekonywała. Ktoś mi go ukradł! Przed lekcją jeszcze miałam, zdjęłam z szyi,... zastanawiała się.

Do dzieci podeszła pani.

- Gratuluję ci, Kasiu - powiedziała. - To twoja pierwsza piątka w tym roku. Mam nadzieję, że za nią pójdą inne. Nagle Jola wykrzyknęła na cały głos:

- To Kasia pewnie ukradła mój amulet! Dlatego dostała piątkę!

- Jaki amulet? - zdziwiła się pani. - Kasiu masz go? - zapytała.

- Na oczy go nie widziałam - odrzekła Kasia. I w ogóle nie wierzę w żadne amulety. Mamusia mi powiedziała, że to grzech.

- A jednak nagle dostałaś piątkę, co ci się nigdy nie zdarza - dowodziła Jola. - I akurat przed dyktandem zginął mój amulet!

- Powoli, powoli - powiedziała pani. - Zaraz sobie wszystko wyjaśnimy.

- Ja się bardzo długo przygotowywałam do tego dyktanda - rzekła ze łzami w oczach Kasia. - Ćwiczyłam razem z mamą całutki wieczór. A potem jeszcze pomodliłam się gorąco, żeby Pan Jezus mi pomógł. Mama mówi, że zawsze trzeba się modlić o pomoc Bożą, ale też nie zaniedbywać pracy. Więc jeszcze przed lekcją się modliłam. I w czasie dyktanda - rozplakała się Kasia. Dziewczynki zamilkły.

- To ja wzięłam ten twój amulet - powiedziała nagle Hania. - Masz, oddaję ci go i przepraszam. Nic mi nie pomógł.

- Oj, dzieci, dzieci! - rzekła pani. - Że też takie duże panny z trzeciej klasy mogą wierzyć w cudowną moc jakichś amuletów. Pokaż - zwróciła się do Joli.

Dziewczynka podała jej amulet.

- Nawet ładny - orzekła pani - ale to tylko błyskotka do noszenia dla ozdoby. I raczej nie w szkole, Jolu. Musisz zabrać się do nauki, żaden amulet ci nie pomoże. Jesteś zdolna, ale uczyć się też trzeba. - Powiem wam - ciągnęła pani - jaka jest metoda na opanowanie ortografii. Trzeba dużo i uważnie czytać. Mateusz tak robi. Przez czytanie zapamiętuje się pisownię trudniejszych wyrazów.

- A modliłwa, proszę pani? - nieśmiało wtrąciła Kasia - Bo moja mama mówi ...

- Twoja mama ma rację, Kasiu - odrzekła pani. Istnieje przecież przysłowie: módl się i pracuj. A przysłowia są mądrością narodów. No, dziewczynki, żeby nigdy więcej nie słyszała o jakichś cudownych amuletach. W przyszłym tygodniu zrobimy następne dyktando. Z pewnością wyniki będą lepsze.

Z.Ś.

„Gdybyście mieli wiarę
jak ziarnko gorzycy,
powiedzielibyście tej mormwie:
„Wyrywaj się z korzeniem
i przesadź się w morze”,
a byłaby wam posłuszna”

Łk 17,6

PROMYCLEK
zawsze grzeczny jest



Siedząc przy stole, nie kręci się i nie rzuca się łapczywie na smakołyki,

lecz cierpliwie czeka na swoją kolej, aż jedzenie zostanie mu podane na talerz.

Nie zatrząskuje innym drzwi „przed nosem”,



lecz przepuszcza przodem starszych i koleżanki.

Dlatego:

Jeżeli umawia się kimś,
to nie spóźnia się,



lecz zawsze przychodzi punktualnie.

Przychodząc do domu kolegi
lub koleżanki, nie
wchodzi milcząc,



lecz zawsze grzecznie wita się, mówiąc „dzień dobry” do starszych, a np. „cześć” do swoich rówieśników.

Postaraj się, aby innym zawsze było z tobą dobrze.

Król ociera pot chusteczką.
Wchodzi czwarta z czarną
teczką.
Ta zaś pani jest z Grenlandii.
To poddana króla Danii.
Ma największą wyspę świata.
W teczce są własności akta.
Imię pani **Berg Gunnbjorna**.
Zjawia ta jest wprost upiorna.

Król wymawia głośno zdanie:
„Nie zależy też mi na niej”.

Berg Gunngjorna zaszumiała,
odpłynęła w śnieżnych falach.

„Piąta, piąta niech już wejdzie !”
Z piątą starzec jakiś jedzie.

Hekla z ojcem Reykjawikiem
pędzą w śniegu z wielkim szykiem.

„Co za Hekla, jaka Hekla ?!
Imię jakby rodem z piekła !”

Król bałwanek przestraszony
nie chce rodem z piekła żony.
Ojciec Hekli trzasnął
biczem, odjechali z wiatru
wyciem.

Oto w krach piękna
Kołyma.

Król znów jęki swe
zaczyna.

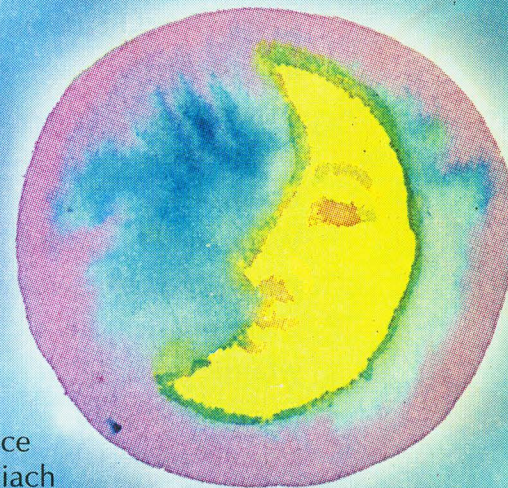
„Jaka piękna -
spójrz
marszałku,
cała składa się
z kawałków.
Jest



Zimowe opowiadanie

ks. Mirosław Barański SP

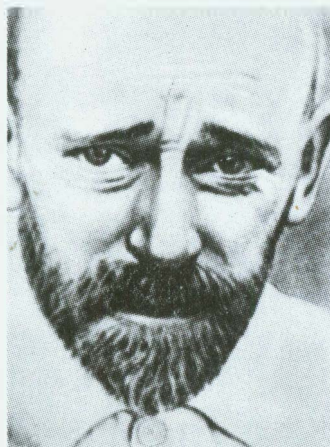
doszczętnie
popękana.
To jest dama ?
To jest dama ?”
Przykro słuchać to
Kołymie,
więc ze smutkiem w
kraj swój płynie.
Niecierpliwi się w kolejce
mocno dzierżąc w dłoniach
lejące dama, co na reniferze
wędrowała przez rubieże
kraju, w którym wieczne śniegi
wypełniają ląd po brzegi.
Teraz u bram zamku stoi.
Chce już wjeżdżać, lecz się boi,
komu odda swoje serce?
Z sali słysząc rytmy tanga
i zapowiedź: „Pani **Wrangla**”.
Wchodzi więc nieśmiało dama
cała śniegiem osypana.
Wszyscy milkną, król się śmieje:
„To ci strój na me wesele ...”.
Wraca Wrangla z wielkim bólem,
bo nie będzie ślubu z królem.
Ósma dama też z daleka.
na kolejkę swoją czeka.
Nie roztkliwia się nad sobą,



wchodzi
z podniesioną głową.
Zapowiada ją marszałek:
„Nawiedziła dziś nasz zamek...”
„Będę sama się przedstawiać.
Proszę więc mi nie przeszkadzać.
Mój półwysep, którym rządę,
leży wszystkim nie po drodze.
A to przecież żyła złota.
Kto mnie nie chce, to idiota”.
„Owszem, owszem” - król się
zrywa
- „Jak więc pani się nazywa?”
„Widać chyba, że **Czukotka**”.
Król zaś na to: „Trzpiotka,
trzpiotka”.
W czasie, gdy się obrażali,
nowi goście nadjechali.



Był lekarzem, naukowcem, pisarzem, wychowawcą. Szczególnie zajmował go los sierot, dzieci bezdomnych, opuszczonych. To im poświęcił znaczną część swego życia. Urodzony w Warszawie i mocno związany uczuciowo z tym miastem, tu właśnie przez 30 lat pracował w sierocińcu dla dzieci żydowskich.



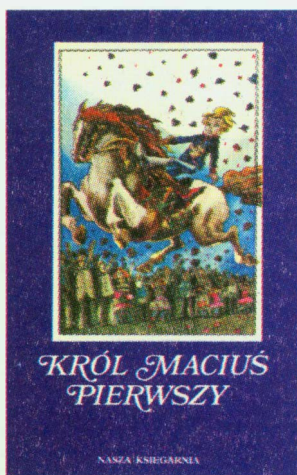
Stworzył własny system wychowawczy, w którym głosił przede wszystkim „prawo dziecka do szacunku” oraz przekonanie, że uczciwość, sprawiedliwość i uczucie powinny rządzić światem.

Wykładowca, współpracownik wielu pism, autor pogadanek radiowych. Napisał wiele książek, nie tylko dla dzieci. Przede wszystkim

jednak jest autorem wstrząsającego „Pamiętnika”, pisanego w 1942 roku w getcie warszawskim. Starał się chronić dzieci, a przy najmniej być z nimi. Dobrowolnie udał się z wychowankami Domu Sierot do obozu w Treblince, na pewną śmierć. Było to 5 sierpnia 1942 roku.

W dniach 26 i 27 listopada 95 roku w telewizji Polonia był wyświetlany film o „panu doktorze”.

Należy podać imię i nazwisko bohatera oraz jego pseudonim literacko-zawodowy.



KULIG

(zasady gry)

W czasie ferii pewno nie zawsze będziecie mogli bawić się na polu i zapewne nie wszyscy z Was będą mieli okazję pojechać na prawdziwy kulig. Proponujemy więc ciekawą grę planszową.

Musi w niej wziąć udział przynajmniej dwóch uczestników. Potrzebna będzie również kostka do gry, której ściany należy okleić następującymi kolorami



Ważne będzie, jaki kolor wyrzucimy, bowiem będziemy przesuwać się do przodu na pole o właśnie takim kolorze. Jeżeli staniemy na polu oznaczonym w dodatkowy sposób ❄️, należy przeczytać polecenie, jakie jest obok i dostosować się do niego.

Życzymy wesołego kuligu, wielu przygód i udanej zabawy.



III
WYBRAŁEŚ ZŁĄ DROGĘ
ZBUBIEŚ SIĘ W LESIE
COFASZ SIĘ O 2
KOLORY

V
TWÓJ ZAPRĘŻ PODOBA SIĘ KIBICOM
PRZESUWASZ SIĘ O DWA TAKIE SAME
KOLORY DO PRZODU

IV
CHCIAŁEŚ SKRÓCIĆ DROGĘ PRZECZ
JEZIORO WPADEŚ DO NIEGO
POSTÓJ DWIE KOLEJKI

II
PRAWIDŁOWO POKONAŁEŚ
ŚLALOM
PRZESUWASZ SIĘ O JEDEN TEN
SAM KOLOR DO PRZODU

I
ZDERZYŁEŚ SIĘ ZE SŁUPKIEM
COFASZ SIĘ O JEDEN TEN SAM
KOLOR

VI
ZMIANA KONI
POSTÓJ JEDNĄ
KOLEJKĘ

VII
ZASKÓCZYŁA CIĘ ŚNIEŻYCA
COFASZ SIĘ O JEDEN KOLOR

VIII
WYWROTKA SANEK
POSTÓJ JEDNĄ
KOLEJKĘ

IX
PROSTA DROGA DO
METY DWA KOLORY
DO PRZODU

START

META

DOM...



Jeżeli
wymawiamy
słowo dom, to
najczęściej
mamy na myśli

ściany, drzwi, okna, konkretny budynek.

Nie wszyscy jednak myślą tak jak my. Dla
dzieci w Kongo
dom to przede
wszystkim ich mama. Ponieważ dzieci nie
chodzą do szkół, a mamy do pracy, prawie cały
czas przebywają razem i to głównie na
zewnątrz.



Chodzą do lasu
zbierać
pożywienie, nad
rzekę łowić ryby,

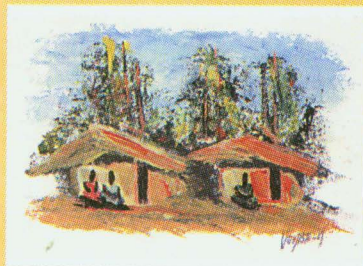
w pole uprawiać rośliny. Do domów w naszym
rozumieniu, a więc budynków, wracają tylko na
noc.



Są to właściwie szałaszy zbudowane
najczęściej z pędów bambusa i pokryte liśćmi
palmy. Jak widzicie na rysunkach, mogą mieć
różne kształty. Nigdy jednak nie są piętrowe. W
domach nie ma też
żadnych mebli.
Jest tylko miejsce
do spania i miejsce
(najczęściej na

środku) na ognisko. Mieszkańcy Kongo często
zmieniają miejsce zamieszkania.

Zbudowanie domu na nowym miejscu nie
stanowi przeszkody, gdyż zajmuje niewiele
czasu.



KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Droga Emilko!

*Dlaczego po Polsce pielgrzymuje
figura Matki Bożej Fatimskiej?*

Emilka kl. IV

Jest to bardzo dobre i potrzebne
pytanie. Rzeczywiście od 14
października 1995 roku po Polsce
pielgrzymuje figura Matki Bożej
Fatimskiej i ma być w naszym kraju
do 5 października 1996 r. By
odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wcześniej

przypomnieć sobie krótko, co o Matce Bożej Fatimskiej
wiemy. Objawiła się małym dzieciom w pobliżu miasteczka
Fatima - w Portugalii w 1917 roku. Dziećmi tymi byli:
siedmioletnia Hiacynta, dziewięcioletni Franciszek i
dziesięcioletnia Łucja. Maryja prosiła dzieci, aby przekazały
ludziom, że trzeba, aby grzesznicy nawrócili się, aby modlić
się codziennie na różańcu i poświęcić się Jej Niepokalanemu
Sercu. Figura Matki Bożej Fatimskiej została wykonana
według opisu Łucji.

I dzisiaj pielgrzymuje kopia tej figury po całym świecie, a
teraz jest w Polsce. Przez to Matka Boża ciągle przypomina
ludziom o tym, co przekazała w czasie objawień trójce dzieci:
- by nie grzeszyli, a stawali się dobrzy i święci, by odmawiali
różaniec, bo on jest najlepszą modlitwą o nawrócenie innych
ludzi oraz, by oddali się Sercu Matki Bożej Niepokalanej.

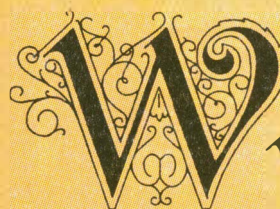
Dlatego, Emilko, pomyśl o tym, by wypełniać to, o co
prosiła nas Maryja.



ABCDEFGHIJKLMN
abcdefghijklm

Nasz Promyczkowy Alfabet

OPQRSTUVWXYZ
opqrstuvwxyz



W

jak

Wieczernik

Tak nazywa się miejsce, w którym Pan Jezus spożywał
Ostatnią Wieczerzę za swoimi uczniami. Jak wynika z
opisu Pisma Świętego (Mk 14,15; Łk 22,12) była to duża
sala na górnym piętrze domu. W wieczerniku też ukazał
się Jezus uczniom w dzień zmartwychwstania, a tydzień później spotkał się tu z niewiernym
Tomaszem. Tu Apostołowie trwali na modlitwie z Maryją, oczekując dnia Zesłania Ducha
Świętego. Wieczernik do dziś zachował się w Jerozolimie.



Reks: Jak kamień w wodę !
Sprawdziłem wszystkie zakamarki.
Mruczek: W szkole też go nie ma.
Rudy szukał.

Mimi: Na nic moje poszukiwania.
Wabik: Sprawdziłem teren wokół mostu.
Mruczek: Może Puszek już nie żyje ?
Tyle wypadków zdarza się psom. Kotom też ...
Reks: Szkoda go. Ostrzegałem:
szanujący się pies nie biega samopas.



Rudy: Trzy dni włóczyłem się po piwnicach. Ani śladu.
Mimi: Jak to właściwie było ? Kto chciał oddać Puszka do schroniska ?
Mruczek: Puszek lubił straszyć dzieci. Biegał jak szalony, szczekał ...
Reks: Wreszcie miarka się przebrała.
Wabik: Raz i drugi przyszli rodzice na skargę.



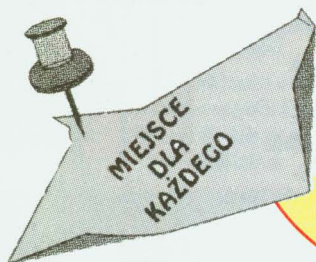
Mruczek: Wreszcie zawiadomili straż miejską.
Wabik: Jurek obiecał, że będzie wyprowadzał Puszka na smyczy, ale rodzice mu nie uwierzyli.
Mimi: Jak się kilka razy nie dotrzyma słowa, to potem nikt nie wierzy.
Rudy: Właśnie. Zapłacili mandat. Nie chcieli ryzykować jeszcze raz.



Wabik: Wczoraj widziałem psa podobnego do Puszka.
Ale to nie był on. Sprawdziłem.
Mruczek: Chyba już nie ma nadziei. Cały tydzień !
Mimi: Mój znajomy piesek odnalazł się po trzech tygodniach.
Reks: Ale to było w lecie. A teraz zima, mróz, śnieg.
Mruczek: W moim koszyku koło kaloryfera jest tak ciepłutko. Biedny Puszek!

Rudy: Ja to jestem prawdziwy detektyw !
Mimi: Dowiedziałeś się, co z Puszkim ?
Reks: Żyje ? Gdzie jest ?
Mruczek: Zawsze mówię, że mój kuzyn Rudy to zdolne kościsko.

Wabik: Mów prędzej !
Rudy: Powoli, powoli. Sami szukaliście osiem dni ...
Mimi: Ale ty jesteś taki zdolny detektyw ...
Mruczek: Tylko bez ironii, Mimi.
Reks: Dajcie spokój ! Mówże Rudy, nie daj się prosić !



Nadal czekamy na propozycje znaczka na stronę dla czytelników. Przy tej okazji prosimy o więcej propozycji i więcej cierpliwości. Nie każda nadesłana propozycja będzie prezentowana, ale nie zrażajcie się, tylko nadsyłajcie swoje pomysły.



Zaczynając od „U” pozbieraj co drugą literę i odczytaj hasło.

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie
to kłеды, opłatek, prezenty
hoinka ozdobiona bankami
i wisto pachnące orzechami.
W kominku drewno trzaska,
a kot się na nim grzeje.
Już pierwsza gniazdzka na niebie.
Do statku wigilijnego czas!
Dwanaście potraw zjedzonych,
śłodkości także jest.
Rozpakowujesz prezenty:
lalki, pluszowy pies.
O! Ametek nie zapomniat
bo dla Axelka (psa)
też prezent jest.
Mruzus dostał mleczko
a maty jedus samachód.
I wszyscy są szczęśliwi,
bo w domu panuje spokój.

Wiersz napisała Dominika Stettner z Krynicy



Dorota Kołarż kl. IV



Iwona Basiaga kl. IV

Prawidłowe rozwiązanie konkursu pocztowego wygląda następująco:



Znaczek na list zwykły kosztuje

0,45 zł

1 zł

0,35 zł

Z adresem zwrotnym musi być

każdy list

list polecony

list zwykły

Adres odbiorcy listu umieszcza się na kopercie

w dowolnym miejscu

w lewym górnym rogu

w prawej dolnej części

ROZWIĄZANIE KONKURSU

Sprawiliście nam ogromną radość, nadsyłając tak dużo, blisko tysięcy, odpowiedzi na nasz konkurs.

Niestety, nie wszystkie były prawidłowe. Spośród kartek z właściwymi odpowiedziami wybraliśmy 10 najpiękniej ozdobionych, których autorzy otrzymają wspaniałe nagrody książkowe, ufundowane przez Rejonowy Urząd Poczty Polskiej w Nowym Sączu.

Nagrody otrzymują:

Ania Koziołek z Ptaszkowej

Ewa Paluch z Bochni

Asia Dobrzańska z Bochni

Asia Filaber z Ilawy

Łukasz Markiewicz z Dołęgi

Wiola Bracisiewicz z Lipnicy Górnej

Michał Jachym z Tarnowa

Katarzyna Kozioł z Olszyna

Damian Piszczek z Berestu

Ania Ruchała z Nowego Sącza

Nagrodę specjalną za wyjątkowo precyzyjną odpowiedź otrzymuje Gabrysia Zwolińska z Nowego Sącza.

KONKURS !!!

Jeżeli się nam uda pozyskać fundatorów nagród, to postaramy się zamieszczać co miesiąc nowy, atrakcyjny konkurs.

W tym miesiącu proponujemy Wam wycieczkę w krainę marzeń. Po zastanowieniu się, co dla Was jest ważne, ciekawe i sprawia Wam radość, napiszcie samodzielnie co chcielibyście, aby Was spotkało w tym roku?

Przy ocenie będziemy brać pod uwagę: wiek, treść, staranność pisma, pomysłowość w przedstawieniu marzeń.



LAURKA - nie taka jak zawsze

Proponujemy Wam do wykonania nietypową laurkę dla babci lub dziadka z okazji ich święta (21 i 22 stycznia).

1. Po wykolorowaniu lub naklejeniu barwnych kwiatków, wycinamy kartkę wzdłuż grubej przerywanej linii.

2. Podkładamy pod kartkę teksturę (by nie zniszczyć stołu) i nożykiem nacinamy kartkę wzdłuż przerywanych linii w środku koła (o pomoc można poprosić rodziców).

3. Nacięcie części kartki

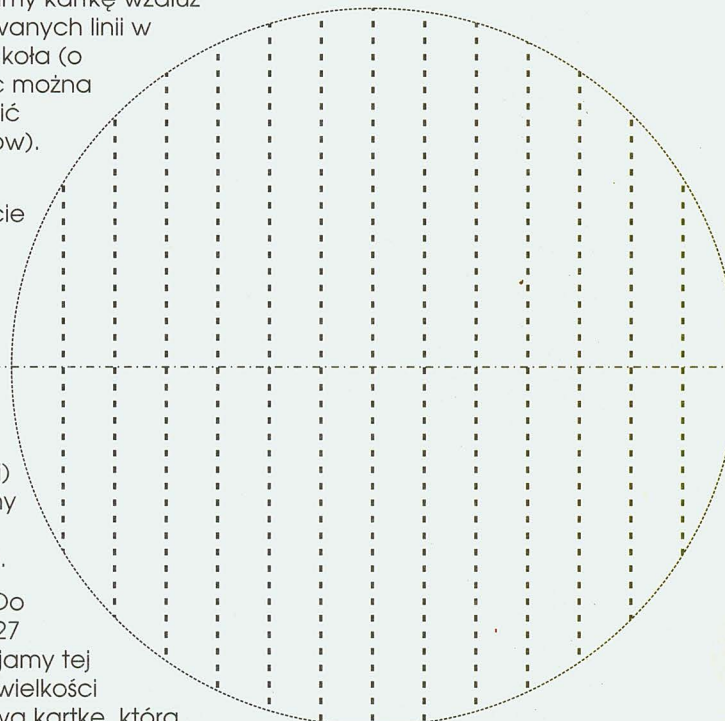
(blaszki) zginamy po okręgu.

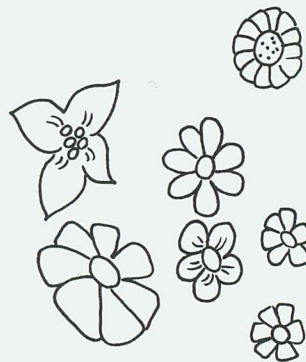
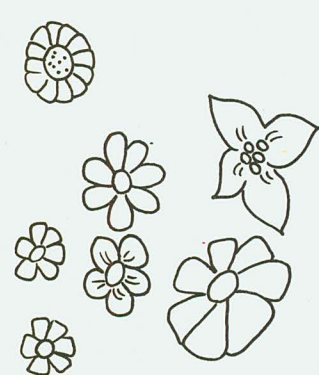
4. Do strony 27 przyklejamy tej samej wielkości kolorową kartkę, która będzie równocześnie zewnętrzną stroną laurki (można ją więc wykolorować).

5. Sklejone kartki zginamy na połowę wzdłuż linii

UWAGA!

Nie zapomnij, że podarowanie laurki to nie wszystko. Najpiękniejszym prezentem dla babci i dziadka będą Wasze życzenia, modlitwa i uśmiech.





Drodzy Przyjaciele



Proponujemy Wam
byście tworzyli kluby
czytelników naszego
miesięcznika.

Dla klubu, który liczy co
najmniej 10 osób, redakcja
będzie wysyłała na adres
jednego z Was odpowie-
dnią liczbę egzemplarzy
„Promyczka Dobra”, nie
doliczając kosztów prze-
syłki.

Wystarczy więc tylko
zebrać od chętnych
pieniądze za odpowiedni
okres i przesłać przekazem
pocztowym na nasz adres
lub wpłacić na nasze konto.

Szczegóły podane są w
zasadach prenumeraty.

Poproś o pomoc doro-
słych.

**NALEŻĄC DO KLUBU,
OSZCZĘDZASZ !**



Cena 1-go do 10-ciu egz. Cena 1 egz. wynosi 1 zł / 10.000 zł + koszty wysyłki 0,6 zł		Cena 1-go do 10-ciu egz. Cena 1 egz. wynosi 1 zł / 10.000 zł + koszty wysyłki 0,6 zł		Cena 1-go do 10-ciu egz. Cena 1 egz. wynosi 1 zł / 10.000 zł + koszty wysyłki 0,6 zł	
Powyżej 10 egzemplarzy udzielamy 10% rabatu (cena 1 egz. 0,9 zł) a koszty wysyłki pokrywa redakcja.		Powyżej 10 egzemplarzy udzielamy 10% rabatu (cena 1 egz. 0,9 zł) a koszty wysyłki pokrywa redakcja.		Powyżej 10 egzemplarzy udzielamy 10% rabatu (cena 1 egz. 0,9 zł) a koszty wysyłki pokrywa redakcja.	
PRENUMERATOR		PRENUMERATOR		PRENUMERATOR	
ILOŚĆ EGZ. W MIESIĄCU		ILOŚĆ EGZ. W MIESIĄCU		ILOŚĆ EGZ. W MIESIĄCU	
OPŁATA ZA OKRES		OPŁATA ZA OKRES		OPŁATA ZA OKRES	



- Dlaczego Matka Boska z Józefem i małym Jezusem musieli uciekać do Egiptu? - pyta pani katecheta.
- Bo wie było dla nich miejsca w Betlejem - pada odpowiedź.

Anetka oglądała bajkę na dobranoc w pokoju babci. Po bajce przybiegła do mieszkania rodziców, gdzie też był włączony telewizor. Na ekranie właśnie wyświetlano plansze końcowe.
- Ooo, dziwi się Anetka - u babci też się właśnie skończyło!

Konradek ma małego bratka. Stoi wraz z tatą przy wózek i po raz pierwszy obserwuje niemowlaka. Uśmiecha się przy tym i robi miny do malenistwa. Nagle zauważa, że tata ma poważny wyraz twarzy.
- Ależ, tato, uśmiechnij się - napomina ojca - zrób dobre wrażenie na dziecku!



Rozsypane przedmioty pogrupuj w zbiory mające coś wspólnego



PROMYCZEK DOBRA
Pl. Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz
tel. (0-18) 43-44-00

BPH S.A. O/Nowy Sącz
324803-77510-136

Podano opłatę
zł

podpis przyjmującego

PROMYCZEK DOBRA
Pl. Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz
tel. (0-18) 43-44-00

BPH S.A. O/Nowy Sącz
324803-77510-136

Podano opłatę
zł

podpis przyjmującego

PROMYCZEK DOBRA
Pl. Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz
tel. (0-18) 43-44-00

BPH S.A. O/Nowy Sącz
324803-77510-136

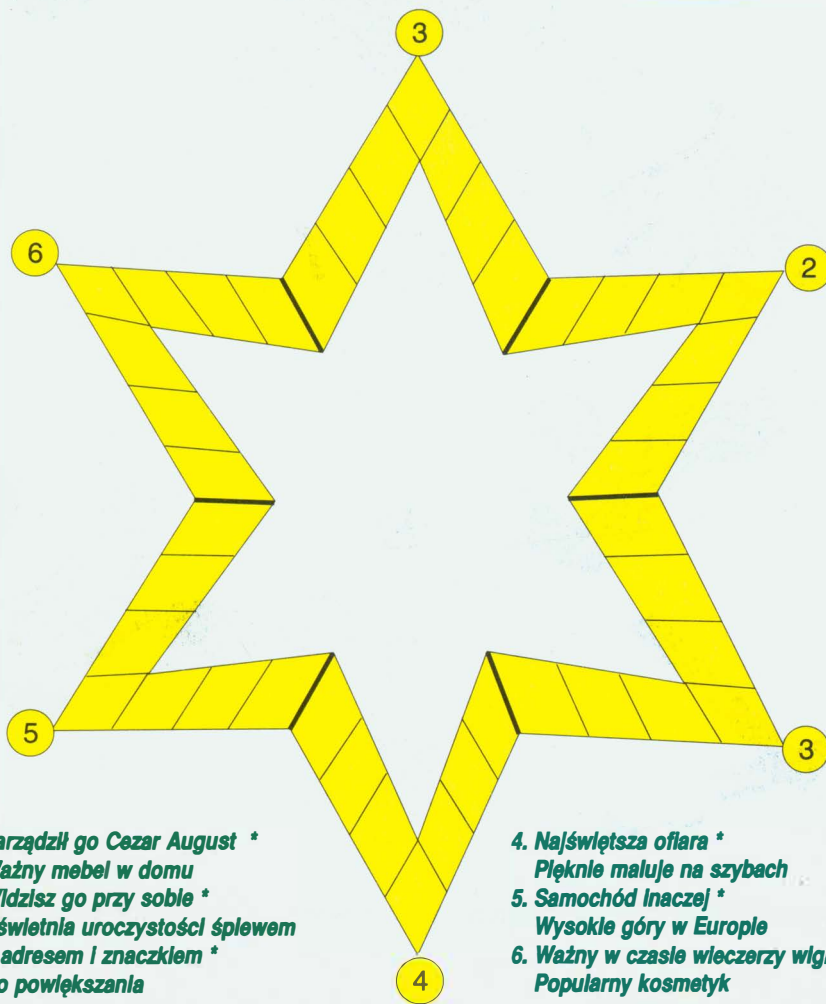
Podano opłatę
zł

podpis przyjmującego



Krzyżówka

nr 1



1. Zarządził go Cezar August *
Ważny mebel w domu
2. Widzisz go przy sobie *
Uświetnia uroczystości śpiewem
3. Z adresem i znaczkiem *
Do powiększania

4. Najświętsza ofiara *
Pięknie maluje na szybach
5. Samochód inaczej *
Wysokie góry w Europie
6. Ważny w czasie włączarki wgliliwej *
Popularny kosmetyk



Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra” nr 11

Wymienione tańce narodowe to:

KUJAWIAK, POLONEZ, KRAKOWIAK.
Piąty taniec utworzony z zaznaczonych
i podanych liter to OBEREK



Józef Piłsudski
5.XII 1867 r. - 12.V.1935 r.

Polscy Święci

1. Bł. Faustyna
2. Bł. Karolina
3. Św. Wojciech
4. Bł. Urszula
5. Św. Maksymilian
6. Św. Andrzej
7. Bł. Kinga

Zagadki

Liście, Marchewka

Szyfr

Święto Zmarłych

Sylaby

Lecą liście z drzewa, obejrzyć je trzeba.

Konkurs biblijny

Słowa: „Chcę, bądź oczyszczony” Pan Jezus
powiedział do trędowatego Mk 1,41.
Rozpoczęte zdanie: „Przyjacielu, nie czynię ci
krzywdy i czy nie o denara umówiłeś się ze mną?”
Mt 20,13

NAGRODY WYLOSOWALI:

Bogumiła Wańczyk z Nowego Sącza
Anna Wygrecka z Ochotnicy G.
Anna Lorenc z Dębicy
Jakub Dudek z Walowej Góry
Agata Jawor z Korzennej

Rozwiązania prosimy nadsyłać
na kartkach pocztowych do
końca miesiaca.

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.



Wydawana za zezwoleniem
władzy duchownej.

“Promyczek Dobra” Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz tel.: 43-44-00
Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyzy, Milenia Małecka-Rogal,
ks. Andrzej Mulka (red. nac.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa,
współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Agata Rolka.
Opracowanie graficzne i skład komputerowy: © '96 by ICS Studio N.Sącz (018) 42-32-28

Święta Rodzina

Na początku tego roku w miejscu, gdzie zawsze przedstawialiśmy postacie świętych, chcemy przybliżyć Wam Świętą Rodzinę z Nazaretu.

Święta Rodzina to: Jezus, Maryja i Józef. Chociaż żyli bardzo dawno temu, to jednak wszyscy mogą być dla nas wzorem i to pod każdym względem. Jako rodzina pozornie nie wiele różnili się od innych żydowskich rodzin, może nawet mieli więcej zmartwień niż inni.

Kłopoty zaczęły się zaraz po ślubie, kiedy Józef z Maryją musieli opuścić Nazaret, by udać się do Betlejem, gdzie Józef nie mógł znaleźć godnego miejsca dla narodzin Jezusa. Później musieli w pośpiechu uciekać do Egiptu, gdzie w nieznanym kraju na pewno nie było im łatwo.

Do Nazaretu powrócili dopiero po kilku latach (gdy zmarł król Herod). Tam żyli skromnie, gdyż jedynym źródłem utrzymania była praca Józefa, który był cieślą i stolarzem. Maryja natomiast, jak każda żydowska kobieta, zajmowała się domem. Zanim Pan Jezus stał się dorosłym mężczyzną, zmarł Józef i jego miejsce w warsztacie najprawdopodobniej zajął sam Jezus. Może będzie to dla nas dziwne, ale w tym czasie Jezus pracował jak zwyły człowiek. Nie korzystał ze swej nadprzyrodzonej mocy, nie czynił cudów, które pomogłyby Mu uczynić życie łatwym i dostatnim.

Rodzina z Nazaretu chociaż żyła tak skromnie, zawsze była szczęśliwa. To szczęście dawała im wzajemna miłość.

Kto postawił to pytanie: „Gdzie jest nowonarodzony król żydowski?”

Dokończ zdanie z Ewangelii św. Jana i podaj, gdzie ono się znajduje: „Przyszło do swojej własności...”



KONKURS BIBLIJNY KONKURS



Święta Rodzina

Boże, Ty w Świętej Rodzinie dałeś nam
wzór życia,
spraw, abyśmy złączeni wzajemną miłością
naśladowali w naszych rodzinach Jej cnoty
i doszli do wiecznej radości w Twoim domu.

